



## 'Martwa placówka'

Wydawca:	IPN
Autor:	Hory Andras
EAN:	9788380982727
Oprawa:	Twarda
ISBN:	978-83-8098-272-7
Kategoria:	HISTORIA, WSPOMNIENIA
Wydano:	2018-04-05

Cena brutto: **34,00 PLN**

### Martwa placówka - Hory Andras

Warszawie 1935-1939, przedmowa Pál Pritz, posłowie Marek Kornat, IPN, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Węgierski Instytut Kultury, Węgierskie Archiwum Narodowe, Warszawa 2017, 424 s., ISBN: 978-83-8098-272-7. Dzięki wydaniu po polsku wspomnień Andrása Horyego pozyskujemy bardzo cenny obraz dziejów polskiej dyplomacji, polityki równowagi prowadzonej przez Józefa Becka i stosunków polsko-węgierskich w dobie międzywojennej. Nie ma wątpliwości, że prezentowane w niniejszym tomie wspomnienia węgierskiego posła z jego misji w Warszawie są pierwszą tak ważną pozycją węgierską na polu historii dyplomacji, wydaną po polsku. Obszerny wybór raportów Horyego dopełnia jej wartość. Książka przynosi zwięzłą relację węgierskiego dyplomaty z jego misji w Warszawie w latach 1935-1939. Wspomnienia zostały spisane po II wojnie światowej i są podporządkowane opowieści o tym, jak doszło do jej wybuchu. Tragiczne dla Polski dni września 1939 r. opisuje dziennik Horyego, a więc zapiski codzienne - wkomponowane w relację pamiętnikarską - dla historyka dyplomacji nader cenne. Całość dopełnia wybór raportów posła, kierowanych do budapeszteńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. András Hory po siedmiu latach kierowania węgierskim poselstwem w Rzymie został odwołany do Budapesztu na stanowisko stałego zastępcy ministra spraw zagranicznych, czyli został secrétaire général, tzn. głową całego aparatu administracyjnego ministerstwa. Z politycznych raportów niemieckiego poselstwa do Berlina wynika, że András Hory cieszył się wielkim uznaniem władz włoskich i całego korpusu dyplomatycznego w Rzymie. 'Pielęgnowanie stosunków włosko-węgierskich było w najlepszych rękach dyplomaty mądrego, doświadczonego, znającego świat i potrafiącego obchodzić się z ludźmi. A zacieśnienie tych stosunków jest głównie jego dziełem'.  
Jednak jego błyskotliwa kariera w Budapeszcie dość szybko zakończyła się niepowodzeniem. Pod koniec marca 1935 r. został wyznaczony do kierowania poselstwem w Warszawie. Sam wspomina, że stał się ofiarą brzydkich intryg, ale bardzo prawdopodobna jest inna przyczyna - musiał wyjechać do Warszawy, bo dążył do zajęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych Kálmána Kányi. Niezależnie od powodów przeniesienia jedno jest pewne - wiele istotnych spraw András Hory widział inaczej niż jego przełożony, a antagonizmy między nimi pogłębiała także odmienna orientacja polityczna. Były to sprzeczności, które nie tylko obecnie, ale długo jeszcze będą charakterystyczne dla polityki węgierskiej. András Hory w swoich wspomnieniach przytacza słowa, których użył Kálmán Kánya, wysyłając go z misją do Polski: 'Drogi mój Andrzej, znajdziesz się teraz na placówce, gdzie nic nie możesz osiągnąć. Warszawa z punktu widzenia węgierskiej polityki zagranicznej jest martwą placówką. Tam przynajmniej będziesz mógł przemysleć słuszność swoich poglądów w sprawie polityki zagranicznej'. Gdy oddajemy się lekturze tekstów Andrása Horyego - czy to sprawnie napisanych raportów politycznych, czy też listów prywatnych i wspomnień wzbogaconych osobistymi szczegółami, zwłaszcza w części określonej jako dziennik (z opisami wstrząsających historii), to zwracamy uwagę nie tylko na potoczny język, lecz także na świadome i efektowne podkreślanie i konfrontowanie wydarzeń. Jeśli w słowach pożegnania autor zaznacza wyrażenie 'martwa placówka', to możemy być pewni, że w dalszej narracji jeszcze je wykorzysta. Kilka dni po złożeniu listów uwierzytelniających prezydentowi Ignacemu Mościckiemu przy okazji pierwszej ważnej rozmowy z polskim ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem Hory powiedział: 'Czuję, że pan minister i ja jesteśmy przeznaczeni do obudzenia tej śpiącej przyjaźni i ujmemy ją w realne ramy polityczne'. Wiosną 1935 r. ani misja posła węgierskiego w Warszawie nie była martwym stanowiskiem, ani nie trzeba było ożywiać przyjaźni węgiersko-polskiej - nadal była żywą, a nie śpiącą przyjaźnią. Największą zaletą tej książki jest zestawienie postawy aktywnego dyplomaty, wysyłającego raporty do kraju, z piszącym wspomnienia byłym dyplomata. Nie dlatego, że między tymi dwoma podejściami istnieje wiele sprzeczności. Chociaż występuje między nimi wiele różnic, to w wielu wypadkach się wspierała i uzupełniała, dając różne odcienie narracji.

#### Tabela cech

Wymiary	175 x 245 mm
Ilość stron	424